

PRZEGLĄD RĘKODZIELNICZY

Nr. 3.

Kraków, dnia 1 marca 1912.

Rok I.

„PRZEGLĄD RĘKODZIELNICZY“ jest wydawnictwem i organem miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie i wychodzi 1. każdego miesiąca pod redakcją Ing. Stanisława Tilla, c. k. radcy budownictwa, dyrektora powyższych instytucji i Stanisława Batki, koncepty Magstratu krakowskiego. Rękodzielnikom i przemysłowcom wysyła się go na żądanie bezpłatnie. Redakcja i administracja mieści się przy ul. Franciszkańskiej L. 4.

Wszelkich wyjaśnień i informacji w sprawie popierania przemysłu udziela bezinteresownie Dyrekcyja miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska L. 4.

II.

POMOC DLA RĘKODZIELNIKA I DROBNEGO PRZEMYSŁU.

Kto i jakimi sposobami dopomaga rękodzielnikom i małym przemysłowcom i jak się o tę pomoc starać należy.

Wystawy prac uczniów. Dalszym środkiem, którym c. k. Ministerstwo robót publicznych stara się wpłynąć na wychowanie tegich obywateli-rękodzielników, jest popieranie wystaw prac uczniów rękodzielniczych. W jakim celu urządza się takie wystawy? Wystawy te mają głównie na celu pokazanie tego, czego uczeń się u majstra nauczył,

dalej rozbudzenie w chłopcu ambicyi otrzymania na wystawie nagrody — przez to też chłopak starał się będzie czegoś nauczyć, wiedząc, że może nagrodę honorową i pieniężną dostać; nadto na wystawach tych i majstrowie pokazują ile są warci, ponieważ dobry majster dobrze terminatora wyuczy a gorszy źle. Widzimy więc, że wystawy mają bardzo wielkie znaczenie i dla majstrów i uczniów rękodzielniczych.

Ażeby jednak wystawy takie osiągnęły swój cel, muszą być uczciwie i porządnie przeprowadzone, to jest, prace uczniów muszą być rzeczywiście przez nich samych wykonane, bez pomocy majstra lub czeladnika, bo gdy ci pomagają, to nietylko że wystawa celu nie osiągnie, lecz przeciwnie zrodzi u ucznia zamiast starania się o poprawną pracę, tylko przekonanie błędne, że nie pracą uczciwą ale kręctwem przez świat się przechodzi. To też, komitet wystawy, który musi się utworzyć tam gdzie wystawa ma być urządzoną, powinien w pierwszej linii uważać pilnie na to, by uczniowie nie wprowadzali nikogo w błąd, by prace przez nich wystawione były rzeczywiście ich pracą, a nie ich majstrów i czeladzi.

Prace te powinny być jak najprostsze — nie jakieś niepotrzebne tak zwane „majstersztyki“, lecz zwyczajne, takie, jakie codziennie się wykonuje. Z prac tych musi się poznać wiadomości ucznia — muszą być one wykonane technicznie bez zarzutu, konstrukcyja ma być odkryta; uczeń musi

w takiej pracy wykazać znajomość materiału i sposobu pracy. Jakie przedmioty będą najodpowiedniejsze, wykazuje „Spis prac” umieszczony na końcu książeczki p. t. „O wystawach prac uczniów”, którą komitety wystawowe i stowarzyszenia otrzymać mogą na żądanie za darmo z krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie. Książeczka ta zawiera także pouczenie, jak wystawę urządzać należy, jak postąpić, by dostać zasiłek z c. k. Ministerstwa robót publicznych, jakich druków potrzeba, jak złożyć sąd konkursowy i jak rozdzielić nagrody. Nadto zawiera ta książeczka wzory druków potrzebnych na wystawę, których dostać można na pisemne żądanie darmo w wymienionym krajowym Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie.

Odróżniamy wystawy miejscowe i wystawy centralne. Wystawy miejscowe są to wystawy w poszczególnych miastach, na które dopuszczani są uczniowie rękodzielniczy tylko z tego miasta i najbliższej okolicy — wystawy zaś centralne są to wystawy prac takich uczniów, którzy na wystawach miejscowych dostali już nagrody. Wystawy centralne zatem, powinny się odbywać tylko w miastach większych po kilku wystawach miejscowych, gdy się zbierze dostateczna ilość nagrodzonych na wystawach miejscowych prac terminatorских.

Celem wystaw centralnych jest uzyskanie jednostajnego i równego oceniania prac uczniów przez sądy konkursowe i wykluczenie protekcji, jakaby się przy ocenianiu prac na wystawach miejscowych zdarzyć mogła.

Urządzanie takich wystaw jest jak widzimy nadzwyczajnie ważną rzeczą i stowarzyszenia tak przemysłowe, jak zarobkowe i gospodarcze, pilnie tą sprawą zająć się powinny, tembardziej, że kosztu urządzenia zmniejszają znacznie subwencje rządu, kraju i gmin.

W razie, gdyby jakieś stowarzyszenie zamierzało taką wystawę miejscową urządzać,

powinno zwrócić się o pouczenie i druki do krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska L. 4, skąd otrzyma zupełnie bezinteresownie wszelką pomoc.

O kształceniu szkolnem terminatora w szkołach zawodowych i uzupełniających mówić tu nie będziemy, gdyż należy to do osobnego działu „Szkolnictwa zawodowego”, o którym kiedyś później napiszemy.

Obecnie przystąpimy do dalszych starań c. k. Ministerstwa robót publicznych a to do starań o wykonujących już przemysł majstrów i czeladników, do popierania rękodzieł i przemysłu przez utworzone niedawno **Biuro spraw kredytowych rękodzielniczych** c. k. Ministerstwa robót publicznych we Wiedniu, stojące pod bezpośredniem kierownictwem osobnego departamentu c. k. Ministerstwa robót publicznych.

C. k. Ministerstwo robót publicznych założyło biuro to w tym celu, by wywołać przynajmniej częściowo szybsze stworzenie organizacyi kredytowych tak koniecznych dla rękodzielników, cierpiących na wielki brak kredytu. Wychodząc zaś z założenia, że przedewszystkiem w sobie samych pomocy szukać należy, stara się biuro to w pierwszym rzędzie o tworzenie spółek kredytowych rękodzielniczych, ułatwiając tworzenie ich przez dostarczanie statutów wzorowych polskich, wyrabiając u c. k. Ministerstwa robót publicznych zasiłki bezwrotne w wysokości kilkuset koron dla stowarzyszeń zakładanych na podstawie ustawy z roku 1873.

Dalszem zadaniem biura tego jest także staranie się o to, by te stowarzyszenia kredytowe dostać mogły pożyczki na dogodnych warunkach, wreszcie, by z czasem stworzyć wielką ogólno-austryacką instytucję finansową dla kredytu rękodzielniczego, tak zwaną Centralną kasę stowarzyszeń kredytowych rękodzielniczych. W tych kierunkach jeszcze mało biuro to mogło zrobić nie

mając niestety potrzebnych na to a bardzo znacznych funduszków.

Jak ważnem jest tworzenie stowarzyszeń kredytowych rękodzielniczych, tego chyba rękodzielnikom tłumaczyć nie trzeba, wiedzą oni bowiem dobrze że drobnymi udziałami mogą stworzyć silne stowarzyszenie kredytowe. Trzeba jednak solidarności, wzajemnego zaufania i ochoty do wspólnej pracy — nie trzeba się drobnymi niepowodzeniami zrażać, a akcja z pewnością się uda. Tu z pomocą przychodzi w kraju głównie w tym celu do życia powołany Patronat rękodzielniczy Wydziału krajowego we Lwowie będący pod kierownictwem dyrektora Dra Józefa Schoenetta, dawnego instruktora stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie a potem we Lwowie. Patronat ten udziela również pomocy finansowej takim stowarzyszeniom i tam trzeba się zwracać z podaniami o pomoc w założeniu i o pomoc finansową względnie wyrobienie pomocy finansowej w c. k. Ministerstwie robót publicznych. Znakomite usługi w tym kierunku oddać może także c. k. Instruktor stowarzyszeń przemysłowych c. k. Ministerstwa handlu w Krakowie, Witołd Ostrowski, który już szereg takich stowarzyszeń stworzył.

W krajowym Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu można otrzymać bezpłatnie polskie wzorowe statuta.

W następnym numerze rozpoczniemy omawiać działalność Urzędu popierania przemysłu c. k. Ministerstwa robót publicznych jako głównego organu wykonawczego rządu, na polu popierania rękodzieła i drobnego przemysłu.

S. T.

O ZASTOSOWANIU MOTORU ELEKTRYCZNEGO W RĘKODZIELE I DROBNYM PRZEMYSŁE.

W dawnych czasach musiano wszystko wykonywać ręcznie lub siłą zwierząt, albo nad wodami częściowo i siłą wodną, zapo-

mocą bardzo prostych urządzeń. Później wynaleziono maszynę parową, motor benzynowy, gazowy, spirytusowy, ropny itp., które służą do tego celu w wypadkach, gdy do poruszenia maszyn nie można zastosować siły wodnej.

Wszystkie te motory jednak są dla rękodzielnika i drobnego przemysłowca bardzo często niemożliwe do użycia, a to z następujących przyczyn:

- 1) Ponieważ są za wielkie i wymagają nadzwyczaj wiele miejsca kosztownego, którego zazwyczaj niezamożny rękodzielnik nie posiada.
- 2) Wymienione motory są dość niewygodne, gdyż pominąwszy siłę ludzką, o której tu mówić nie będziemy, nie można ich zazwyczaj tuż blisko maszyny, na której się pracuje, ustawić, ze względu na to, że zawadzają przy pracy na tej maszynie.
- 3) Ponieważ konieczne przy tych motorach pasy i liny, służące do poruszenia maszyn a przechodzące od maszyny parowej względnie motoru do maszyny na której rękodzielnik pracuje, zawadzają lub wymagają tak kosztownego urządzenia, że dla rękodzielnika lub drobnego przemysłowca użycie takich motorów jest nadzwyczajnie trudne.
- 4) Wreszcie motory parowe, benzynowe, naftowe, ropne, spirytusowe i t. p. wymagają szczególniejszych urządzeń na przechowywanie materiału do opalania ich i często zagrażają pożarem przez wybuch przy nieostrożnem obchodzeniu się z nimi lub z materiałami służącymi do ich opalania.
- 5) Ponieważ opał maszyny parowej, a więc zazwyczaj węgle, wymagają wiele miejsca, przechowywanie benzyny, spirytusu podlega uciążliwym postanowieniom policyjno-ogniowym, a gaz np. przedstawia również pewne niebezpieczeństwo pożaru. Inaczej ma się rzecz z motorami elektrycznymi. Motor elektryczny jest nadzwyczajnie

czajnie mały, nie wymaga prawie że żadnych transmisji, gdyż może być wprost do maszyny doczepiony i idzie sam bez dozoru. Motor ten może być ustawiony pod posadzką, może być zawieszony na suficie lub na ścianie i nie tylko nie wymaga żadnej obsługi, ale jest zupełnie bezpieczny, nie ma obawy eksplozji, nie ma obawy pożaru, buduje się go na różne siły, a to od siły małej części konia*) aż do siły kilku tysięcy koni — jest on także i tani, może sobie go kupić nawet i ubogi rękodzielnik do prowadzenia swoich maszyn, naturalnie jeżeli w miejscu znajduje się tani prąd elektryczny. Z powodu tych zalet zatem motor elektryczny coraz więcej wypiera motory innego rodzaju, a to tem więcej, że siłę elektryczną do tych motorów, ustawionych w warsztatach doprowadzić można drutami z odległości nawet ponad 100 kilometrów.

Szczególnie wygodne przy użyciu motoru elektrycznego jest to, że nie potrzeba go obsługiwać prawie zupełnie — raz nasmarowany oliwą i puszczonego w ruch, idzie długi czas zupełnie pewnie i bezpiecznie, nie wymagając żadnego dozoru.

Motory parowe, benzynowe i inne są stosunkowo wielkie i drogie, gdyż zazwyczaj ustawia się je tak, że poruszają one transmisje umieszczone pod sufitem lub pod podłogą, a te dopiero poruszają maszyny. Naturalnie poruszenie całej transmisji ciężkiej kosztuje wiele pieniędzy, a jest często niepotrzebnem poruszeniem całej transmisji gdy np. tylko jedna maszyna z kilku do transmisji doczepionych maszyn jest w ruchu i wtedy to traci się znacznie.

*) Jak wiadomo, gdy się podniesie 75 kg. na wysokość 1 m. w jednej sekundzie lub 1 kg. na wysokość 75 m. w jednej sekundzie, to to nazywamy pracą jednego konia. Ten jeden koń służy do mierzenia siły maszyn tak, jak np. „kilogram“ do mierzenia ciężarów. Naprzykład jeżeli powiadamy, że maszyna ma siłę 10 koni t. zn. że maszyna ta, gdyby do niej doczepiono ciężar 750 kg., potrafiłaby go w jednej sekundzie podnieść na wysokość 1 m. lub 10 kg. na wysokość 75 m.

Przy motorach elektrycznych jest inaczej — wprowadzie i tu można użyć także motoru elektrycznego do poruszenia transmisji i wtedy się traci, gdy tylko część maszyn doczepionych do transmisji jest w ruchu — lecz można także każdą maszynę w osobny, odpowiedniej siły motorek elektryczny zaopatrzyć i wtedy puszcza się tylko w ruch motor tej maszyny na której się robi, nic nie tracąc na próżno.

Mając np. 10 maszyn do poruszenia siłą dajmy na to 20 koni, możemy do każdej maszyny z osobna doczepić osobny motor np. każdy na tyle koni ile trzeba do poruszenia danej maszyny, razem 10 motorów na siłę razem 20 koni. Gdy jedna maszyna tylko jest w ruchu, puszcza się tylko jeden motor a 9 motorów stoi, wobec tego oszczędzamy na koszcie pędzenia 9 motorów.

Koszt takiego urządzenia jest czasem wyższy od kosztu sprawienia maszyny parowej lub jakiegoś innego motoru, jednak przy pędzeniu warsztatu drobna różnica ta nie tylko że się opłaca, lecz da jeszcze znaczne korzyści przez oszczędność na sile, którą zazwyczaj przy innych maszynach i motorach się traci — zazwyczaj jednak przy małych warsztatach koszt sprawienia motoru elektrycznego jest niższy.

Dalej, badając motor elektryczny, przekonujemy się, że jest on także z tego powodu wygodniejszy, że nie ma przy nim tak jak przy innych motorach bardzo uciążliwego stuku, huku, łoskotu, który powstaje przy ruchu motoru lub eksplozjach materiału opałowego, na co sąsiedzi zawsze się skarżą, i z którego to powodu władze zabraniają nieraz ustawienia motoru parowego, gazowego lub innego, zezwalając jedynie tylko na motor elektryczny, który porusza się całkiem cicho.

Dalej jest bardzo ważną rzeczą, że motor elektryczny nie wydaje żadnych nieprzyjemnych woni, podczas gdy kocioł, służący do pędzenia motoru parowego, szczególnie gdy jest opalany węglem lub

ropą, mocno śmierzdi, co również jest nieraz powodem, że władze nie chcą rękodzielnikowi i drobnemu przemysłowcowi zezwolić na ustawienie takiego motoru, zezwalając natomiast na motor elektryczny, jako bezwonny.

Wreszcie motor elektryczny może być bardzo łatwo puszczany w ruch, regulowany i zatrzymany w jednej chwili, nie potrzeba fundamentów, można go bardzo szybko puszczać i bardzo dokładnie pomierzyć, ile siły się nim zużyło.

Rękodzielnicy nasi i drobni przemysłowcy, którzy zamierzają urządzić się maszynowo, powinni zatem dobrze się zastanowić, zanim sobie wybiorą motor, a gdy nie będzie im coś jasne i nie będą czegoś rozumieli, powinni zwrócić się o wyjaśnienia do Dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska L. 4, który jest właśnie na to utworzony, aby rękodzielnikom udzielał w takich razach porady. T. i W.

W SPRAWIE PRZECHOWYWANIA DOKUMENTÓW I PAMIĄTEK STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁOWYCH.

Niejednokrotnie spotkać się można z nader smutnym faktem zupełnego zniszczenia cennych bardzo pamiątek stowarzyszeń przemysłowych, na które nieraz całe wieki się składały. Brak opieki, często nieznanomość wartości przedmiotów i ustawiczne ich przenoszenie przy zmianie osoby przełożonego powodują jeżeli nie zupełne ich zmarnowanie, to w każdym razie poważne, niedające się naprawić zniszczenie i obniżenie ich wartości. A co gorsze — jakże często słyszeć się daje, iż przedmioty tego rodzaju przepadają dla nas zupełnie, dostając się w drodze kupna w ręce handlarzy starożytności, a przez nich przechodząc na własność zagranicy! A przecież trochę dobrej woli zaradziłoby złemu. Po większych naszych miastach istnieją muzea i archiwa — oddajcie

tam Wasze pamiątki, choćby tylko w przechowanie, zastrzegając sobie ich własność, a znajdą godne pomieszczenie, należyta opiekę i zebrane w całość, jakże ułatwią pracę badaczom przeszłości! Tam gdzie nie ma takich instytucyi, nawiasem mówiąc jedynie odpowiednich na przechowywanie tych pamiątek, wyszukajcie na ich pomieszczenie miejsce stałe, suche, zabezpieczone od ognia i złożywszy je w skrzyni stowarzyszenia, strzeżcie ustawicznie i bacznie przed zmarnowaniem. Boć to są przecież skarby wasze, pamiątki świetnej ongiś przeszłości, zdobyte uczciwą pracą i sumiennością waszych ojców!

Wszelkich rad i wskazówek w kwestyi przechowywania pamiątek przeszłości udziela chętnie Dyrekcyja miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, ul. Franciszkańska l. 4.

P. Ing. STANISŁAW TILL, c. k. radca budownictwa i dyrektor miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, został powołany na wniosek Kuratoryi Instytutu przez J. E. P. Ministra robót publicznych na członka przybocznej Rady popierania przemysłu przy c. k. Ministerstwie robót publicznych we Wiedniu.

KURSA ZAWODOWE DLA MAJSTRÓW I CZELADNIKÓW.

Krajowy kurs zawodowy dla młynarzy odbędzie się we Lwowie w czasie od 15-go kwietnia do 6-go lipca 1912 r. Nauka jest bezpłatna. Na kurs będzie przyjętych tylko dwudziestu kandydatów z Galicyi. Nauka będzie udzielana w dniach powszednich od godz. 8 rano do 12 w południe, tudzież od godz. 2 do 6 popołudniu i obejmie następujące przedmioty: 1. Rachunki i geometryę. 2. Rysunki geometryczne i geometryę wykreślną. 3. Rysunki zawodowe. 4. Najważniejsze wiadomości z fizyki i mechaniki i elementarne wiadomości z elektrotechniki.

5. O budowie młynów, jazów i młynówek. 6. O silnikach (motorach). 7. O młynarstwie. 8. Towaroznawstwo zawodowe. 9. O handlu zbożem i mąką. 10. Stylistyka zawodowa. 11. Hygiena ogólna i zawodowa. 12. Wiadomości z ustawy przemysłowej, z ustaw robotniczych, oraz o ochronnych urządzeniach w młynach. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy młynarscy, którzy ukończyli 24 rok życia. Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydata napisane, stylizowane do Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone ostatniem świadectwem szkolnem i świadectwem pracy lub książką robotniczą, należy wnieść do Zarządu krajowych kursów przemysłowych we Lwowie, ul. Kopernika L. 42 A, najdalej do dnia 30 marca 1912 r. włącznie. Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas nauki zasiłek po 2 K dziennie za każdy dzień nauki, w wypadkach, w których wskutek uczęszczania na kurs, ponieśliby uszczerbek w zarobku. O udzielenie takiego zasiłku, należy prosić w podaniu Wydział krajowy.

WYKŁADY DLA RĘKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Dyrekcja Muzeum i Instytutu postanowiła urządzić dla rękodzielników i przemysłowców szereg wykładów z dziedziny rozmaitych gałęzi przemysłu, ekonomii, higieny i t. d. Wykłady odbywać się będą co dwa tygodnie we środy o godz. 7-mej wieczór w sali Towarzystwa technicznego w Krakowie przy ul. Straszewskiego l. 28. Pierwszy wykład p. dyr. Jodłowskiego na temat „Cechy dawniej a dziś“, odbył się w dniu 21 lutego b. r. Niestety z przykrością trzeba stwierdzić, iż na wykład, mimo interesującej jego treści, przybyła zaledwie szczupła garstka rękodzielników. Miejmy nadzieję, że frekwencja przemysłowców na następnych wykładach będzie o wiele liczniejsza. Najbliższe wykłady lekarza miejskiego Dra Sikorskiego z dziedziny higieny

zawodowej odbędą się w dniu 6 i 20 marca b. r. Następny wykład w dniu 3 kwietnia wygłosi p. dyr. Krókowski na temat: „Znaczenie i prowadzenie ksiąg handlowych w przemyśle rękodzielniczym“. — Wstęp wolny.

Wykład o techniczem Muzeum dla przemysłu i rękodziela w Wiedniu wygłosi w dniu 4 marca b. r. o godz. 7 wieczór w sali Towarzystwa technicznego w Krakowie przy ul. Straszewskiego l. 28 p. Ludwik Erhard, c. k. starszy radca budownictwa i dyrektor tego Muzeum we Wiedniu. Ze względu na nader ciekawy temat wykładu należy oczekiwać liczego przybycia rękodzielników i przemysłowców. Wstęp wolny.

Z RUCHU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁOWYCH I ICH ZWIĄZKÓW.

Nowe stowarzyszenia przemysłowe. C. k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło:

1. reskryptem z dnia 23 stycznia 1912 L. XV b. 2560/6 statut stowarzyszenia przemysłowego gospodnio - szynkarskiego w Nowym Sączu.
2. reskryptem z dnia 31 stycznia 1912 L. XV b. 288/7 statut stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Bochni.

Zmiana statutów stowarzyszeń przemysłowych. C. k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło zmianę statutów następujących stowarzyszeń przemysłowych:

1. stowarzyszenia przem. tapicerów w Krakowie reskryptem z dnia 21 stycznia 1912 L. XV b. 3659/2.
2. stowarzyszenia przem. metalowców w Białej reskryptem z dnia 21 stycznia 1912 L. XV b. 3302/3.
3. stowarzyszenia przem. krawców w Białej reskryptem z dnia 23 stycznia 1912 L. XV b. 5903 2.
4. stowarzyszenia przem. zjednocz. rękodz. stolarzy w Kętach reskryptem z dnia 21 stycznia 1912 L. XV b. 4593/3.

5. stowarzyszenia przem. gospodnio-szynkarskiego w Brzesku reskrytem z dnia 23 stycznia 1912 L. XV b. 3442/2.
6. stowarzyszenia przem. budowlanego w Leżajsku reskrytem z dnia 21 stycznia 1912 L. XV b. 6049/1.
7. stowarzyszenia przem. rzeźników, piekarzy i młynarzy w Mielcu reskrytem z dnia 23 stycznia 1912 L. XV b. 4497/2.
8. stowarzyszenia przem. stolarzy i kowali w Mielcu reskrytem z dnia 21 stycznia 1912 L. XV b. 4498/3.
9. stowarzyszenia przem. krawców w Pilźnie reskrytem z dnia 21 stycznia 1912 L. XV b. 6055/2.
10. stowarzyszenia przem. szewców w Wieliczce reskrytem z dnia 21 stycznia 1912 L. XV b. 4583/4.
11. stowarzyszenia przem. „cech wielki“ w Dobczycach reskrytem z dnia 21 stycznia 1912 L. XV b. 3939/3.
12. stowarzyszenia przem. piekarzy w Żywcu reskrytem z dnia 21 stycznia 1912 L. XV b. 4470/3.
13. stowarzyszenia przem. rzeźników w Miłowie reskrytem z dnia 23 stycznia 1912 L. XV b. 6052/1.
14. stowarzyszenia przem. rękodzielników w Kańczudze reskrytem z dnia 4 lutego 1912 L. XV b. 529/7.

Krajowy Związek piekarzy odbył swe pierwsze posiedzenie w dniu 24 stycznia br. w Krakowie przy licznych udziale delegatów stowarzyszeń przemysłowych piekarskich z całego kraju. Na posiedzenie przybyli również p. ing. Till, dyrektor Muzeum i Instytutu, p. Kosiński, radca Magistratu i p. Ostrowski, instruktor stowarzyszeń przemysłowych. Na posiedzeniu tem wybrano Wydział Związku, do którego weszli pp.: Abrahamer Izrael, Bałuk Leon, Długoszewski Stanisław, Kozłowski Franciszek i zastępcą Schleichkorn Leon z Krakowa; Hess Stanisław, Schirmer Józef, Schirmer Wilhelm, Tabaczyński Franciszek

i zastępcą Burkiewicz Stanisław ze Lwowa; z innych miast: Babula Józef (Rzeszów), Czech Jan (Jeleśnia), Fryś Franciszek (Andrychów), Hebenstreit Antoni (Nowy Sącz), Hyziński Ignacy (Kęty), Moliński Andrzej (Żywiec), Seebald Mojżesz (Stanisławów), i jako zastępcy: Ćwierzyk Michał (Kęty), Dubowski Stanisław (Żywiec), Goldfinger Elias (Nowy Sącz), W. Prażmowski (Wadowice).

Następnie wybrał wydział prezesa Związku i trzech jego zastępców. Prezesem został p. Leon Bałuk z Krakowa, zastępcami Abrahamer Izrael z Krakowa, Moliński Andrzej z Żywca i Schirmer Józef ze Lwowa. Skarbnikiem obrano p. Kozłowskiego Franciszka, sekretarzem p. Stanisława Długoszewskiego. Do komisji kontrolującej weszli pp. Rączkiewicz Józef, Beigel Józef z Krakowa i Słaby Władysław z Nowego Sącza.

Ukonstytuowanie się Zarządu Związku powiatowego stowarzyszeń przemysłowych w Jasle. W dniu 5 lutego br. odbyło się walne zgromadzenie delegatów powiatowego Związku stowarzyszeń przemysłowych w Jasle, na którym wybrano 12 członków wydziału i 6 zastępców. Wydział Związku ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym Związku p. Pankracego Goehrlego, majstra blacharskiego, zastępcą przewodniczącego p. Józefa Pasionka, majstra stolarskiego, sekretarzem p. Michała Młodeckiego, majstra szewskiego, skarbnikiem zaś p. Karola Polaka, majstra ślusarskiego.

Szkoły przemysłowe uzupełniające. W Radomyślu wielkim powstała w styczniu b. r. szkoła przemysłowa uzupełniająca.

W Krakowie uchwaliło stowarzyszenie przemysłowe fryzyerów na posiedzeniu Wydziału w dniu 8 lutego br. utworzyć jeszcze w br. szkolnym zawodową szkołę dla uczniów fryzyerskich na podstawie przedłożonego przez p. Instruktor Ostrowskiego planu naukowego oraz statutu organizacyjnego szkoły.

Ogłoszenie konkursu. Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie ogłosiło konkurs na trzy stypendya z fundacji śp. Ks. Biskupa Ludwika Łętowskiego dla pragnących się kształcić za granicą czeladników, pracujących w zawodzie kowalskim, ślusarskim, bronzowniczym, ciesielskim, tokarskim, stolarskim, snycerskim, murarskim, kamieniarskim, garncarskim, szklarskim i malarstwa dekoracyjnego. Stypendyum wynosi w pierwszym roku 200 Kor. poczem kandydat może otrzymać zapomogę na założenie własnego warsztatu.

O stypendyum ubiegać się mogą czeladnicy najmniej od 2 lat wyzwoleni, religii rzym-kat. urodzeni w Krakowie. Podania wnosić należy do Arcybractwa Miłosierdzia na ręce Sekretarza najdalej do dnia 31 marca b. r.

Bliższych informacji udzieli na żądanie Redakcja.

PORADY DLA PRZEMYSŁOWCÓW.

Pod tym tytułem umieszczać będzie Redakcja odpowiedzi i porady w sprawach przemysłowych. Każdy więc, kto pragnie zasięgnąć jakiej informacji w tym kierunku, niech się zgłosi listownie do Redakcji, a otrzyma w najbliższym numerze odpowiedź. Jeżeli zależy pytającemu się na szybszej odpowiedzi, winien dołączyć markę pocztową za 10 hal. na odpowiedź listowną.

1. Pytanie: Czy wolno stolarzowi wykonywać roboty lakiernicze np. lakierować okna w swoim warsztacie sporządzone?

Odpowiedź. **P. Toman Karol, Dolna Dąbrowa, Śląsk. Nie.** — Jedynie tylko do wykończenia zupełnego swoich wytworów wolno rękodzielnikowi w myśl § 37. ustawy przemysłowej trzymać robotników innych zawodów. — Lakierowanie jednak okien w tym wypadku nie może uchodzić za czynność, którąby musiał

przeprowadzić w swym warsztacie stolarz, celem zupełnego wykończenia swej roboty.

BIBLIOTEKA ZAWODOWA.

Jak organizować i prowadzić stowarzyszenia polskiej młodzieży rękodzielniczej i robotniczej przez ks. Mieczysława Kuźnowicza. Kraków 1912. Str. 272.

Skorowidz przekroczeń policyjno-karnych podlegających jurysdykcji władz politycznych i policyjnych I. instancji przez Stanisława Markiewicza, em. komisarza pow. Kraków 1912. Str. 115. Cena 4 kor. Podręcznik ten, przeznaczony wprowadzić do użytku władz, może oddać znaczne usługi osobom prywatnym, zwłaszcza przemysłowcom, zapoznając ich treściwie z przekroczeniami przemysłowcami.

Sztuka i rzemiosło. Cz. I. Pogląd zasadniczy — napisał Chrzanowski Zenon, Warszawa 1912. Str. 126. Cena 60 kop.

Przewodnik dla krawców męskich i damskich z ilustr. przez Wojciecha Samarzewskiego, Bytom 1912, Str. 95. Cena 2 kor. Treść książki rozpada się na cztery działy: I. Dział — teoretyczno-naukowy, II. Dział — towaroznawstwa, III. Dział — Sławni krawcy, IV. Dział — Praktyczne rady.

Kalendarz rzemieślniczy na rok 1912. Warszawa, nakładem J. Millera, Str. 240. Cena 50 kop.

Reforma ustawodawstwa współdzielczego w Austrii przez Dr. Wilolda Lewickiego i Henryka Inlendera, Zeszyt I. Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Lwów 1912. Str. 152.

Taschenbuch für Gewerbe-Genossenschafts- und Verbands Funktionäre für das Jahr 1912.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Batko.